Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telef. IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret. red. 19-07 (czynny cały dzień) Telefon międzym. 36-00 (czynny 8—15 z wyjątkiem niedziel i świąt). | Niedziela, dnia 10 sierpnia 1947 r. | Konta: PKO „Życie" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140. Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086 | Nr 216

### Goście zagraniczni na M. T. G.



*Argentyńczyk, dr Hernan Rubin, który na Międz. Targach Gdańskich sprzedał i zakupił towarów na 2 mil. dolarów. Przybył on do Polski z ramienia meksykańskiej f-y handlu zagranicznego „Transmor" w Mexico City.*

### Izba Gmin przyjęła plany rządowe

## Minorowy nastrój w Anglii

### Krytyczne głosy prasy brytyjskiej

**LONDYN (obsł. wł.). Po dwudniowej debacie nad położeniem gospodarczym Wielkiej Brytanii Izba Gmin przyjęła plan rządowy 318 głosami przeciwko 180 .**

W dyskusji zabierał jeszcze głos min. handlu Cripps, który odrzucił postulaty konserwatystów, domagające się poniechania nacjonalizacji przemysłu brytyjskiego.

Następnie min. Dalton przedstawił posłom szczegółowo korzyści finansowe, jakie przynieść ma realizacja planu rządowego. Przemówienie min. Daltona było kilkakrotnie przerywane przez posłów Partii Pracy, którzy domagali się większych redukcji brytyjskiej armii.

W imieniu opozycji zabierał głos Eden. Poddał on ostrej krytyce cały program premiera Attlee, twierdząc, iż nie jest to żaden plan, lecz szereg nieskoordynowanych posunięć. Eden domagał się, by parlament przerwał debaty nad projektem rządowym i zebrał się dopiero po kilku tygodniach, celem ponownego rozpatrzenia sytuacji gospodarczej. Rząd stanowczo sprzeciwił się wnioskowi Edena i zażądał, by w sprawie tej odbyło się głosowanie. Przewodniczący Izby zarządził formalne głosowanie nad wnioskiem Edena. Izba Gmin większością 318 głosów przeciwko 180 odrzuciła wniosek Edena.

### 251 przeciwko 148

Debatę nad udzieleniem rządowi pełnomocnictw otworzył minister planowania Morrison, który zreferował projekt rządowy.

W imieniu opozycji odpowiedział mu Churchill. Churchill nazwał projekt o pełnomocnictwach zaprzeczeniem brytyjskiej wolności i wstępem do totalizmu. Mówca zaznaczył dalej, że ustawa nie przyczyni się do współpracy wszystkich partii. Nie mamy zaufania do rządu — oświadczył Churchill.

W dalszym ciągu w debacie zabrali głos posłowie z Labour Party: Crossman, który zwrócił uwagę rządu na to, że plan rządu powinien objąć także możliwość wykorzystania surowców państw Europy wschodniej, dalej poseł Blackborn, który zauważył, że domaganie się nadzwyczajnych pełnomocnictw jest sprzeczne z zasadniczą linią wytyczną Partii Pracy, poczem poddano głosowaniu wniosek opozycji o odrzucenie ustawy. Wniosek opozycji upadł 251 głosami przeciwko 148.

LONDYN (obsł. wł.). Prasa brytyjska nadal poświęca główną uwagę debacie w Izbie Gmin i sytuacji gospodarczej w Anglii. Komentarze prasowe w odniesieniu do projektu o pełnomocnictwach są bardzo krytyczne. „Times" pisze o zawodzie i zwątpieniu, jakie ogarnęły naród brytyjski. „Daily Telegraph" twierdzi, że rząd powinien już 6 miesięcy temu wprowadzić nadzwyczajne zarządzenia celem uniknięcia obecnego kryzysu. „Manchester Guardian" pisze, że przemówienia ministrów angielskich nie naprawiły nastroju, jaki ogarnął naród brytyjski po mowie Attlee'ego.

## Pertraktacje grecko-tureckie

### Czy granica północna zostanie zamknięta?

**WARSZAWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, że rząd grecki pertraktuje z rządem tureckim w sprawie współdziałania wojskowego na północnej granicy Grecji. Trudności polegają rzekomo na tym, że rząd turecki wysuwa zbyt wygórowane postulaty w dziedzinie rekompensat terytorialnych. Równocześnie toczą się rzekomo pertraktacje rządu greckiego ze Stanami Zjednoczonymi o zamknięcie granicy północnej.**

**Do portu w Pireusie przybył statek amerykański ze sprzętem wojennym dla Grecji. Trzy dalsze transporty amerykańskie są w drodze.**

## Sensacyjne szczegóły procesu

### szefa opozycji bułgarskiej-Petkowa

SOFIA (PAP). W dalszym ciągu rozprawy sądowej przeciwko Petkowi badani byli spiskowcy, zasiadający wraz z nim na ławie oskarżonych. Płk. Iwanow przyznał się do winy, stwierdzając, że pod wpływem Petkowa wziął udział w utworzeniu organizacji podziemnej pod nazwą „Unia wojskowa". Wymienił on kilku wyższych oficerów zamieszanych w tę aferę.

Dymitr Iwanow, zastępca sekretarza generalnego opozycyjnej partii chłopskiej, na czele której stał Petkow, zeznał, że w szeregi legalnej opozycji przyjmowano również faszystów. Mówiąc o swych kontaktach z Petkowym, oskarżony stwierdził, że Petkow oczekiwał zmian w Bułgarii wskutek nacisku z zewnątrz. W myśl instrukcji Petkowa zwolennicy opozycji mieli utworzyć kadry wojskowe do walki z rządem. Petkow liczył również na to, że dzięki nieporządkom wewnętrznym powstałym w kraju opozycja będzie mogła prosić o interwencję zbrojną wojsk cudzieziemskich z Grecji i Turcji.

## Indonezja

### nie chce pośrednictwa Stanów Zjedn.

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że rząd indonezyjski odrzucił mediacje Stanów Zjednoczonych w sporze z Holandią. Komunikat indonezyjski podkreśla, że sprawę napadu Holandii na Indonezję winna rozpatrzeć Komisja ONZ, wobec czego pośrednictwo USA nie jest potrzebne.

HAGA (PAP). Według ostatnich doniesień z Indonezji, sytuacja na Jawie i Sumatrze w dalszym ciągu jest napięta. W wielu miejscowościach dochodzi do starć między Holendrami a Indonezyjczykami.

Dziennik „De Vaarheid" oskarża generała Spora o pogwałcenie rozejmu.

**WARSZAWA (obsł. wł.). Z Batawii donoszą, że wojska holenderskie, mimo oficjalnej zapowiedzi zaprzestania walk, posunęły się naprzód w kierunku stolicy republikańskiej Jogjakorta. Rząd indonezyjski zamierza wobec tego przenieść się na Sumatrę.**

### Anglia wznowi rokowania handlowe z ZSRR?

**LONDYN (obsł. wł.). Min. handlu Cripps, odpowiadając w Izbie Gmin na pytanie, ile prawdy jest w pogłoskach, jakoby rząd W. Brytanii nie zamierzał kontynuować przerwanych pertraktacji handlowych z Rosją sowiecką, oświadczył, że pogłoski te są bezpodstawne i że rząd W. Brytanii jest każdej chwili gotów do ponownego podjęcia rokowań handlowych z Moskwą.**

### Nagły zgon żony b. cesarza Wilhelma II

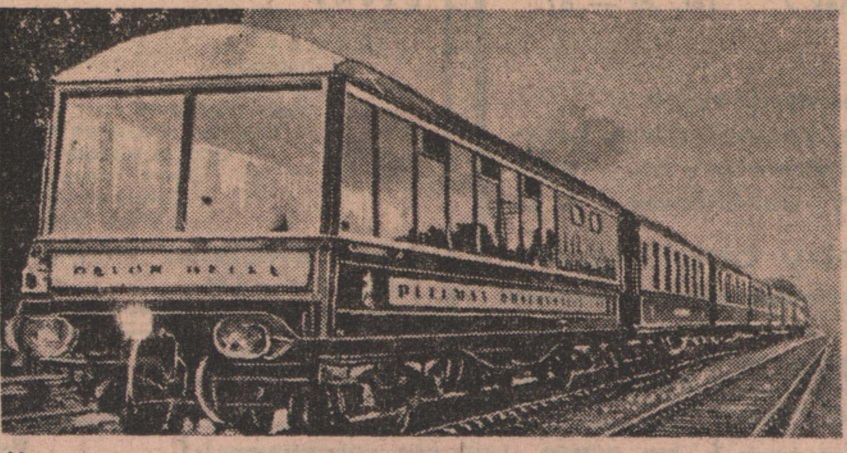
**LONDYN (obsł. wł.). B. księżniczka Hermina von Reuss, wdowa po b. cesarzu Niemiec Wilhelmie II, zmarła w małej posiadłości nad Odrą, gdzie przebywała ostatnio z pewną rodziną niemiecką, wysiedloną z Ukrainy sowieckiej. Jak wiadomo, b. cesarz niemiecki poślubił Herminę von Reuss w Holandii, gdzie po klęsce Niemiec znalazł schronienie.**

### Delegacja brytyjska w drodze do Waszyngtonu

**LONDYN (PAP). W piątek wyjechała do Waszyngtonu delegacja brytyjska na konferencję w sprawie produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry. Na czele delegacji brytyjskiej stoi William Strang, doradca polityczny sir Sholto Douglasa, komendanta brytyjskiego w Niemczech.**

**W Londynie stwierdzono dzisiaj autorytatywnie, iż Stany Zjednoczone nie wyraziły dotychczas zgody na propozycję brytyjską, by rozmowy objęły nie tylko sprawę zwiększenia produkcji węgla w Zagł. Ruhry.**

### Nowy typ wagonu kolejowego



*Na trasie pomiędzy Waterloo a Devon uruchomiono nowy pociąg, który posiada specjalny wagon ułatwiający podróżnym najdokładniejszą obserwację pięknego krajobrazu. Pociąg ten nosi nazwę „The Devon Belle" składa się z wagonu restauracyjnego, sypialnego i czytelni.*

## Z ostatniej chwili

### Ostra wymiana słów na Radzie Bezpiecz.

**LONDYN (obsł. wł.). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, w trakcie dyskusji nad incydentami na granicy grecko-bułgarskiej delegat Bułgarii w stanowczej formie odparł zarzuty delegata greckiego, jakoby rząd bułgarski faworyzował grecki ruch powstańczy. Miedzy obu delegatami doszło do ostrej wymiany słów.**

### Kto jest uznany za przestępcę wojennego

BUKARESZT (obsł. wł.). Parlament rumuński zatwierdził nową ustawę o ukaraniu przestępców wojennych. W myśl tej ustawy do odpowiedzialności pociągnięte zostaną osoby, które nie szanowały praw człowieka, źle się obchodziły z jeńcami, wzbogaciły się na skutek eksterminacji Żydów oraz udzielały poparcia państwom osi w walce przeciwko ZSRR.

**** WE WSI LEBIOTKA gminy Zawady powiatu łomżyńskiego banda NSZ napadła na będących służbowo w ternie przewodniczącego Rady Narodowej i starostę łomżyńskiego, działacza PPS ob. Żeglickiego i zamordowała ich.**

**** FRANCJA zamierza złagodzić sankcje gospodarcze wobec Hiszpanii, wywołane przez zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej w związku z tym, że niektóre państwa nie przyłączyły się do akcji francuskiej.**

## Amnestia towarowa

**Do zarządzeń normalizujących i stabilizujących nasze życie gospodarcze należy bez wątpienia ostatni okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wyjaśniający na zapytanie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich sprawę niektórych towarów, zakupionych przez kupców w pierwszym okresie po wyzwoleniu kraju bez należytego rachunku, a pochodzących z wątpliwych źródeł, często z remanentów poniemieckich lub z przemytu zza granicy. Oczywiście zakupienie takiego towaru było dla kupca połączone z dużym ryzykiem, że w wypadku kontroli odpowiednich władz państwowych ulegną one konfiskacie, jako pochodzące z nielegalnego źródła. W praktyce, mimo tego ryzyka, towary te znajdowały się na rynku, zwłaszcza zaś wtedy, gdy odbudowujący się własny nasz przemysł krajowy jeszcze ich nie produkował. Za przykład posłużyć tu mogą aparaty radiowe i sprzęt radiotechniczny, których w kraju nie produkujemy w szerszym zakresie właściwie do dnia dzisiejszego. Pochodziły więc one siłą rzeczy właśnie albo z remanentów poniemieckich, z „szabru", czy też z nielegalnego importu, a mimo to znajdowały się oficjalnie w handlu. Podobnie rzecz miała się z wielu lekarstwami, chemikaliami itp.**

**Wprowadzone ostatnio w Polsce ustawy o zwalczaniu spekulacji i drożyzny zobowiązały kupca do posiadania należytych rachunków na wszystkie posiadane przez niego towary. Niewypełnienie tego nakazu grozi surowymi sankcjami. Powołane do życia Komisje Kontrolne otrzymały zadanie sprawdzenia, czy przepis ten jest przez kupców respektowany. I wtedy właśnie wyłoniła się konieczność ustalenia, jak należy postępować z tymi towarami, których nie produkuje przemysł krajowy, a które przecież znajdują się w handlu i które są codziennym przedmiotem kupna i sprzedaży.**

**Na ten fakt zwróciły właśnie uwagę sfery inicjatywy prywatnej, które, chcąc uchronić się od ewentualnych przykrości ze strony organów kontrolnych, zainterpelowały poprzez swe organizacje zawodowe Ministerstwo Przemysłu i Handlu, prosząc je o odpowiednie wyjaśnienie.**

**W odpowiedzi Ministerstwo oświadczyło oficjalnie, że w okresie od 15 września 1947 r., o ile kupiec nie będzie posiadał prawidłowego rachunku, za należyte udokumentowanie ceny sprzedażnej towarów, będzie uważany wykaz tych towarów, sporządzony przez kupca z tym, że ceny sprzedaży ustali Izba Przemysłowo-Handlowa w porozumieniu z właściwym zrzeszeniem branżowym.**

**Ceny ustalone przez Izbę Przemysłowo-Handlową winny być analogiczne do cen obowiązujących wzgl. cen aktualnych.**

**Wykaz towarów sporządzi Izba Przemysłowo-Handlowa w czterech egzemplarzach, z czego jeden egzemplarz wydaje się kupcowi, a z pozostałych po jednym Izba Przemysłowo-Handlowa wysyła do właściwej: Delegatury Komisji Specjalnej, Społecznej Komisji Kontroli Cen i Izby Skarbowej.**

**Powyższe dotyczy tylko niektórych towarów, których spis zamieszczamy w naszym piśmie na innym miejscu.**

**Na podstawie tego wyjaśnienia kupiec, zgłosiwszy w terminie do dnia 15 września do właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej posiadane towary, które objęte są tym wyjaśnieniem, nie potrzebuje obawiać się**

jakichkolwiek represji z tego tytułu, że nie posiada na nie właściwego rachunku.

Oczywiście powyższa amnestia towarowa nie dotyczy artykułów produkowanych przez przemysł krajowy, bo na te towary powinien być rachunek dostawcy — producenta. Jeżeli takiego rachunku nie ma, istnieje domniemanie, że towar pochodzi ze źródła nielegalnego, co pociągać będzie za sobą nadal sankcje karne.

Omawiane wyjaśnienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu stanowi konieczne uzupełnienie uchwalonej niedawno przez Sejm ustawy o ulgach inwestycyjnych, przewidującej amnestię kapitałową, i powinno być przez sfery kupieckie przyjęte z dużym zadowoleniem.

# Wykaz artykułów

### objętych „amnestią towarową"

Warszawa (a). Poniżej podajemy spis towarów, jakie objęte zostały tzw. „amnestią towarową":

1. Leki, surowce farmaceutyczne i chemiczne do receptury, odżywki, zioła i środki opatrunkowe.
2. Emalie, rozpuszczalniki, zmywacze politury, pokosty, barwniki anilinowe, chemikalia dla przemysłu spożywczego (kwaski, aromaty itd.) i odczynniki dla analiz.
4. Artykuły gumowe sanitarne i wyroby ze szkła jenajskiego.
4. Aparaty i artykuły fotograficzne.
5. Kable i przewody elektryczne, elektryczne instalacje i akcesoria samochodowe, mierniki, liczniki i zegary elektryczne, odbiorniki radiowe i sprzęt radiotechniczny.
6. Przyrządy miernicze precyzyjne, części samochodowe, części maszyn i igły.
7. Szkła optyczne i oprawy do okularów.
8. Sprzęt zegarmistrzowski.
9. Artykuły szlifierskie.
10. Instrumenty i sprzęt lekarski i dentystyczny.

Po dniu 15 września 1947 r. konieczne będzie posiadanie właściwych rachunków.

# Tabela wygranych

### 1-szy dzień ciągnienia

**Wygrane po 100.000 zł na NrNr** 4866 25373 55430 59408.

**Wygrane po 20.000 zł na NrNr** 8293 22100 23893 31031 36671 42644 43127 44641 45981 46865 58030 58669 61059 65850 67559 68720 70401 72173 73914.

**Wygrane po 10.000 zł na NrNr** 114 1421 1762 3100 3115 3382 3523 4874 5798 7137 8349 8701 9014 11016 11618 11819 11998 14250 15567 16456 17578 19845 20268 21980 23102 23511 23887 26724 28229 28385 28394 28467 29786 30417 30723 30726 30833 31244 31307 31965 33403 35025 36131 36176 36633 38136 38396 39272 39322 40286 43040 43946 44095 45658 46167 46290 46546 46886 47404 47596 48100 49265 49548 49593 50096 52320 55312 55393 55434 55885 56178 61185 61316 61807 63808 64386 67706 68233 68436 71910 71939 74970.



### Prasa USA wobec programu Attlee

# Kapitaliści obawiają się

### zmniejszenia eksportu amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). Część prasy amerykańskiej przyjęła z dość poważnymi zastrzeżeniami ogłoszony przez premiera Attlee na środowym posiedzeniu Izby Gmin plan przezwyciężenia trudności gospodarczych Wielkiej Brytanii.

Organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal" jest wyraźnie zaniepokojony skutkami, jakie dla przemysłu i handlu amerykańskiego może mieć program, nakreślony przez premiera Attlee. Zdaniem dziennika, skutki te mogą być następujące:

1. Ograniczenie importu angielskiego wpłynie bezpośrednio na zmniejszenie się zakupów brytyjskich na rynku amerykańskim;

2. Zgoda USA na czasowe wprowadzenie przez Anglię „dyskryminacyjnej" kontroli importu, pozwoli Anglii oprzeć jej import głównie na krajach o „rzadkiej walucie" i w konsekwencji bardziej jeszcze ograniczy zakupy brytyjskie na rynku amerykańskim;

3. Zwolnienie Anglii z obowiązku płacenia dostawcom dolarami za bieżący import sprawi, że inne kraje, jak naprzykład Portugalia, Afryka Południowa, czy Kanada będą miały mniej dolarów na zakup towarów w USA.

„Wall Street Journal" uważa, że wymienione powody mogą doprowadzić do zmniejszenia się eksportu amerykańskiego i wytworzenia w niektórych gałęziach przemysłu, jak w przemyśle żywnościowym, tytoniowym i maszynowym, nadwyżek produkcji.

W konkluzji „Wall Street Journal" stwierdza, że lekarstwo Attlee będzie gorzkie nie tylko dla „obolałego Johna Bulla", lecz również USA.

# Kupcy polscy z Francji

### do min. Minca

WARSZAWA (PAP). Minister Przemysłu i Handlu H. Minc otrzymał od Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji telegram następującej treści:

9 walny zjazd delegatów Związku Kupców i Rzemieślników we Francji wyraża Panu Ministrowi podziękowanie za spowodowanie przyjazdu przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz reprezentantów rzemiosła i kupiectwa R.P. Jednocześnie zjazd wyraża uznanie Panu Ministrowi za dotychczasowe osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy kraju, handlu i rzemiosła i deklaruje lojalną i przychylną współpracę.

Telegram podpisali:

(—) **Budzyński Walerian**
Przewodniczący zjazdu.
(—) **Dmochowski Wiktor**
Sekretarz zjazdu.

# Niezrozumiałe stanowisko

## „Varimex"-u i Komisji Akceptacyjnej

### które nie udzielają informacji, co do zawartych transakcji zagranicznych na MTG

GDYNIA (am). Znane jest ogólnie sceptyczne nastawienie części społeczeństwa polskiego do Międzynarodowych Targów Gdańskich. Prasa a w każdym razie jej część, postawiła sobie za zadanie rozładowanie tej atmosfery przez podanie do wiadomości publicznej konkretnych posunięć gospodarczych i zawartych umów importowych i eksportowych, głównie przez sfery prywatne, by w ten sposób zadokumentować potrzebę istnienia Targów Gdańskich.

Niestety, to rzeczowe stanowisko przedstawicieli prasy natknęło się na mur nie do przebicia stworzony przez naszych rodzimych biurokratów: tak przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Varimex" jak i Komisja Akceptacyjna odmówiły udzielania prasie wiadomości na temat zawartych tranzakcji, jak również na temat korzystania przez sektor prywatny z zarządzenia o stworzeniu Komisji Akceptacyjnej dla dokonywania zakupów za walutę zagraniczną.

Notujemy ten fakt i podajemy go do wiadomości publicznej jako jeszcze jeden kwiatek biurokratyczny, świadczący o całkowitym niezrozumieniu swej roli przez obie działające na Targach instytucje.

# Ruch statków w portach polskich

GDYNIA (am). 5 sierpnia br. wszedł do portu w Gdyni statek angielski „Batawia", który przywiózł 780 worków poczty i 450 ton drobnicy. Statek duński „Urugwaj" przybył tego dnia z Nowego Jorku i przywiózł 2 tys. ton mąki oraz drobnice, m. in. obuwie, odzież i mleko.

# Port szczeciński

### ożywia się

SZCZECIN (PAP). W lipcu weszło do portu szczecińskiego 127 statków, wyszły 134. Reprezentowane były bandery: szwedzka, duńska, norweska, fińska, angielska, sjamska, C (aliancka) i polska.

Import przez Szczecin wyniósł w lipcu 14 723 tony, w tym m. in. 13.742 tony rudy żelaznej i 962 tony makulatury; ponadto przywieziono 1 140 koni. Wywóz wyniósł 41.727 ton, w tym eksport polski 35.856 ton, a tranzyt 5 871 ton.

### Na widowni międzynarodowej

# Marshall-tak, Snyder-nie

### Sprzeczne wypowiedzi amerykańskich ministrów na temat ulg dla W. Brytanii

Korespondenci „New York Times" i „New York Herald Tribune" donoszą z Paryża, że głównym tematem tamtejszych rozmów między podsekretarzem stanu USA do spraw gospodarczych Claytonem, ambasadorem USA w Londynie Douglasem, ambas. USA w Paryżu — Caffery oraz polit. doradcą generała Claya Murphym, była sprawa doraźnej pomocy amerykańskiej dla zachodniej Europy do czasu zatwierdzenia przez Kongres planu Marshalla.

Wobec małej nadziei zwołania specjalnej sesji Kongresu na jesieni, co oznacza, że w najlepszym wypadku plan Marshalla nie mógłby wejść w życie przed marcem roku przyszłego, wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej tak Anglii jak i Francji, spowodowanej wyczerpywaniem się rezerw dolarowych tych krajów — dyplomaci amerykańscy, biorący udział w rozmowach paryskich, mieli dojść do przekonania, że natychmiastowa doraźna pomoc USA jest warunkiem przyszłego sukcesu planu Marshalla.

Dyplomaci amerykańscy uważają jakoby, że aby plan Marshalla dał w przyszłości pozytywne wyniki — Stany Zjednoczone muszą dopomóc w przetrwaniu tej zimy państwom, które zgłosiły do niego akces. Korespondent „New York Times" pisze, że taką pomoc doraźną oblicza się na około 2 miliardy dol. plus zwolnienie państw zachodnich od pewnych ciężarów finansowych. Zwolnienie to dotyczyć ma Wielkiej Brytanii drogą: 1. całkowitego przejęcia przez USA wydatków dolarowych na połączone strefy w Niemczech i 2. czasowego zwolnienia Anglii z obowiązku płacenia dolarów swym dostawcom z tytułu bieżących transakcji importowych.

Opinia dyplomatów USA, zebranych w Paryżu, ma być zakomunikowana Departamentowi Stanu. Możliwe jest nawet, że Clayton uda się osobiście do Waszyngtonu, by konferować w tej sprawie z Marshallem.

W tym samym czasie, gdy Attlee przemawiał w Izbie Gmin, Marshall odbył w Waszyngtonie konferencję prasową. Minister Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone zgodzą się na to, by konferencja anglo-amerykańska, zaczynająca się 12 bm. w Waszyngtonie, wykroczyła poza ramy produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry i objęła m. in. złagodzenie postanowień umowy pożyczkowej anglo-amerykańskiej. Marshall powiedział, że mimo, iż nie jest tego całkowicie pewny, ma jednak nadzieję, że złagodzenie to będzie mogło nastąpić bez zgody Kongresu.

Charakterystyczne jest, że jednocześnie na innej konferencji prasowej — minister skarbu USA — Snyder oświadczył, że Stany Zjednoczone poczyniły już wszelkie te koncesje, jakich mogły dokonać bez zgody Kongresu. Te jednoczesne sprzeczne oświadczenia dwóch członków rządu, uwypuklają raz jeszcze trudności, z jakimi spotyka się kwestia pomocy zagranicznej w Stanach Zjednoczonych. Polityka USA, która na terenie międzynarodowym dąży do zwalczenia brytyjskich planów socjalizacji przemysłu niemieckiego, oraz stawiania przez Francję na pierwszym miejscu kwestii bezpieczeństwa, a na froncie domowym ma do pokonania nastroje wrogie Kongresowi republikańskiemu, nie jest całkowicie uzgodniona nawet w łonie samego gabinetu.

## Świat w kilku wierszach

** BRYTYJSKA delegacja udała się do Waszyngtonu w celu wzięcia udziału w brytyjsko-amerykańskich rozmowach, tyczących Zagłębia Ruhry.

** W PRADZE podano dane, z których wynika, że dotychczas wysiedlono z Czechosłowacji 3 miliony Niemców, a pozostało jeszcze 170 tys.

** WE FRANCJI otwarto uroczyście międzynarodowy zjazd skautingu, w którym bierze udział 40 tysięcy skautów i skautek z wszystkich stron świata. Obecni są również Niemcy. Jest ich 12 z francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, a 3 z Berlina.

** W HANOWERZE aresztowano Józefa Pokera, kierownika krematorium w Oświęcimiu.

** RADIOSTACJA powstańców greckich zawiadomiła o wytężonej akcji powstańców w rejonie Tracji zachodniej i Macedonii. W ostatnim miesiącu zabito 800 żołnierzy rządowych, wzięto do niewoli 200.

** BANK MIĘDZYNARODOWY udzielił Holandii pożyczki na odbudowę w wysokości 195 milionów dolarów.

** W LONDYNIE oczekiwane jest przybycie włoskiego min. spraw zagranicznych, hr Sforzy.

** NAD ALASKĄ zaginął samolot pasażerski, wiozący 20 osób. Ratownicze samoloty amerykańskie znajdują się w pobliżu miejsca, gdzie samolot zaginął.

** MINISTER Pracy i Opieki Społecznej Rusinek przyjął transport darów Polonii francuskiej dla ofiar ostatniej powodzi w Polsce w postaci 1 800 par obuwia.

2508

*Do naszych*

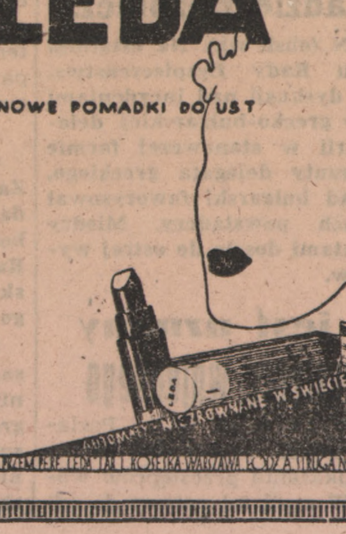
**P. T. Prenumeratorów!**

Celem regularnego otrzymywania pisma przez naszych Abonentów prosimy zamówienia prenumeraty na miesiąc wrzesień br. uiszczać *w naszych Agenturach w Urzędach i Ag. Pocztowych* — jak również *we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży naszego pisma*

**i to w czasie do 15 sierpnia br.**

*Prenumerata miesięczna za pośrednictwem Agentur, Kiosków oraz Urzędów (Agencji) Pocztowych wynosi zł 90.— Wysyłka pod opaską zł 95.—*





# Ciekawostki z życia ZSRR

* Pomnik wybitnego działacza społecznego i bojownika o wolność Kalinina, stanie w Leningradzie w dzielnicy „Strona Wyborgska" obok kina „Gigant".

* W Kiszyniewie otwarto wystawę twórczości ludowej, na której wystawiono przeszło 500 prac. Ogólne zaciekawienie wywołała praca wieśniaczki ze wsi Ustie, które wyhaftowały portret J. Stalina i herb Republiki Mołdawskiej.

* Balon „WR-50" o objętości 2.200 m³ wystartował z placu moskiewskiego obserwatorium aerologicznego do troposfery. Kieruje nim znana rekordzistka lotów powietrznych L. Iwanowa i pracownik naukowy W. Boborykin.

* Do moskiewskiego ogrodu zoologicznego nadchodzą nowe okazy zwierząt. Z kaukaskiego rezerwatu zostaną dostarczone dwa żubry, a z rezerwatu Askania Nowa przybędą strusie afrykańskie, antylopy i inne zwierzęta.

* Na uniwersytecie moskiewskim im. Łomonosowa, w przyszłym roku szkolnym zostanie otwarty nowy wydział fizyczno-techniczny, w którym szkolić się będą pracownicy naukowi w dziedzinie aerodynamiki, termodynamiki, fizyki chemicznej, i radiofizyki.

* Na ekranach sowieckich kin ukazało się kilka krótkometrażowych filmów poświęconych sportowi radzieckiemu. W filmie „Droga do siły" ilustrującym pracę słynnych mistrzów w podnoszeniu ciężarów, występuje mistrz świata G. Nowak, mistrz Europy — A. Kucenko i inni. Poza tym według scenariusza P. Ipolitowa nakręcono film „Łyżwiarze" i wg reżyserii E. Kuzisa pt: „Narty".

* Globus o średnicy 3,5 m, zbudowany w XVII wieku przez mistrza Andrzeja Kusza, został zwrócony radzieckim władzom okupacyjnym i przewieziony do leningradzkiego Pałacu Zimowego. Globus ten jest unikatem i posiada w swoim wnętrzu ławki na 10 osób i mały globus o artystycznie grawerowanych konturach lądów i mórz. Przy pomocy mechanizmu, globus ten dokonuje w ciągu doby pełnego obrotu dokoła własnej osi.

## Nowy rekord ZSRR w rzucie młotem

LENINGRAD. Świetny lekkoatleta radziecki Aleksander Szechtel ustanowił podczas zawodów lekkoatletycznych w Leningradzie nowy rekord ZSRR w rzucie młotem, uzyskując doskonały wynik 54,91 m.

*Jerzy Stankiewicz*

# Koncert w Operze Leśnej

## Upoetyzowanie prozy życia codziennego

Gdańsk, w sierpniu.

W bawarskiej miejscowości Oberammergau od dawien dawna odbywały się słynne misteria, które budziły zawsze sensację nie tylko z tego powodu, że brali w nich udział zamiast zawodowych aktorów zwykli, prości ludzie, lecz także i dlatego, iż miały miejsce pod gołym niebem, a za dekorację służył tam autentyczny krajobraz pięknej górskiej okolicy.

I u nas wśród zalesionych pasm wzgórz, ciągnących się w kierunku północno-zachodnim od Gdańska, na poziomie Sopotu, znajduje się „Leśna Opera", którą możemy porównać jedynie z teatrem w Oberammergau.

Chociaż żadne napisy, ani drogowskazy nie naprowadzają miłośników Melpomeny na właściwą a dość krętą drogę, wiodącą do Leśnej Opery, trafią oni tam łatwo, gdyż każdy mieszkaniec Sopotu zna ją dobrze i najuprzejmiej każdemu wskaże.

A droga ta wciąż pnie się w górę. Jest tutaj naprawdę ładnie: ciemno-zielone masywy wysokich wzgórz osłaniają położone wśród nich stromo-brzegie jezioro, nad którym dumają z godnością liczne drzewa i krzewy. Dziwnie małą wydaje się być na tym tle szara sylwetka zapatrzonego w toń rybaka. Złośliwcy z Gdyni i Gdańska twierdzą, że jeziorko bynajmniej nie pochodzi w prostej linii od lodowca i że wykopano je przed zgoła niewielu laty, lecz sopocianie energicznie protestują przeciw tego rodzaju insynuacjom.

Tymczasem nasza droga troi się: na prawo strzelnica, na lewo — ścieżka samochodowa; my chodźmy prosto, a po kilkuminutowej wspinaczce staniemy przed ukrytą wśród drzew bramą, do której broni wstępu... kasa. Zaopatrzeni w bilety (względnie tanie) mijamy oną Scyllę i po chwili jesteśmy już na miejscu.

Znajdujemy się więc na obszernej, równej polanie, otoczonej zewsząd obficie zalesionymi wzgórzami. Czwartą część tej polany zajmuje scena — resztę liczne rzędy ławek. Jakaś mało romantyczna dusza pomalowała te ławki na przeraźliwie szpitalno-biały kolor, przez co uparcie dysharmonizują one ze spokojnym, raczej ciemnym w barwach otoczeniem. Wzniesiona o półtora metra nad widownią scena niezmiennie przedstawia piętrzące się amfiteatralnie wzgórze, z którego wśród autentycznych drzew spływają ku dołowi stopnie. Ta niezmiernie szeroka scena wymaga odpowiedniej kurtyny. Jest i kurtyna. Stanowi ją potężna rozsuwana na szynach, drewniana rama z rozpiętą metalową siatką. Podobno dawniej, na przedstawienia teatralne przetykano tę siatkę świeżymi gałązkami drzew liściastych, co w rezultacie dawało wspaniały efekt. Od tyłu widowni, z dyskretnie ukrytych bud, wyglądają reflektory.

Przed wojną w Operze Leśnej Niemcy zachłystywali się odtworzonymi przez Wagnera krwawymi pragermańskimi mitami. Podobnie jak do Bayreuth tak i tutaj zjeżdżali się licznie przedstawiciele butnej rasy na swe narodowe „misteria". Wątpię, czy kiedykolwiek jeszcze zabrzmi z tej sceny śpiew wagnerowskiej Brunhildy, natomiast chodzą słuchy, że jeszcze — co daj Boże — w bież. okresie letnim ujrzymy tutaj naszą „Halkę".

Powoli schodzi się publiczność, a i na scenie rozpoczyna się ruch. Ktoś rozkłada na pulpitach nuty, zbierają się członkowie orkiestry, wreszcie punkualnie o 7-mej, kiedy audytorium jest już do ostatniego miejsca zapełnione melomanami, zjawia wśród oklasków dyrygent, wznosi pałeczkę — chwila nabrzmiała oczekiwaniem... Ostatnie promienie przeciekającego między pniami drzew słońca odbijają się czerwono od lśniących instrumentów... Pałeczka opada w dół i oto płyną pierwsze tony monumentalnej beethovenowskiej uwertury.

Jakże inną, pełniejszą wyrazu, bardziej zrozumiałą staje się muzyka, kiedy miast w dusznej sali koncertowej rodzi się na łonie natury. Majestatyczne crescenda nabierają swoistej, trudnej do wytłumaczenia grozy, ciche pianissima kojarzą się z ruchem lekko poruszanych na wietrze liści... Muzyka przestaje być sobą, staje się jakoby nadrealnym upoetyzowaniem codziennej prozy. Tak obca, gdy podawana bywa na „surowo", staje się tutaj niezbędnym uzupełnieniem tego niewielkiego, dwugodzinnego krążka naszego istnienia.

Po uwerturze nagrodzonej z nadmiaru wrażeń stosunkowo małymi oklaskami pojawia się na podium, niczym, biały motyl, przypięty do zielonego poszycia lasu — znana śpiewaczka... To już nie to... Dźwięczne skądinąd włoskie słowa, a później bezkształtne, choć melodyjne zdania angielskich pieśni, nie stoją w żadnym stosunku do szczerze polskiego otoczenia rdzennie polskich drzew...

Natomiast prawdziwą ucztą duchową jest dla słuchaczów VI Symfonia Czajkowskiego. Zapada coraz głębszy zmrok, rozpływają się w szarzyźnie białe kreski ławek. Znika z pola widzenia drewniana konstrukcja kurtyny... Subtelne światło reflektora sprawia, że jedynym akcentem mocniejszym wokół nas jest orkiestra. Nawet drzewa poza nią zlewają się w czarną koronkę, delikatnie podbitą ciemniejącym granatem nieba... W dźwięki fletów, w wibrujące tony skrzypiec, poczyna się coraz natarczywiej wplatać zbudzony ze snu chór ptasi. Czasami tonacje obu orkiestr nie godzą się i zadraźnią ucho lekkim dysonansem, lecz zdarza się to tylko kilka razy. Prawdziwi gospodarze-artyści Leśnej Opery uznają nas — jej gości i aprobują w zupełności nasze ludzkie osiągnięcia w dziedzinie muzyki.

Późna noc od dawna roztacza wokół swe władanie, kiedy w skupieniu opuszczamy Operę Leśną, wracając z koncertu, który zapamiętamy chyba na zawsze...

# Dzieci Polonii westfalskiej na koloniach letnich w Polsce

## przygotowują się do powrotu na łono Macierzy

Poznań, w sierpniu.

Ogromną radość wzbudziła wiadomość urządzenia przez miarodajne czynniki naszej emigracji westfalskiej kolonii letnich dla dzieci w kraju. Biorąc pod uwagę tragiczne wprost położenie materialne Polonii westfalskiej, która z nieopisaną tęsknotą oczekuje powrotu na łono Ojczyzny, zrozumieć można ogromne zadowolenie jakie wywołała ta decyzja.

Dzieci w liczbie 300, wyruszyły pod kierownictwem Mariana Grajewskiego, kierownika Westfalskiego Okręgu Szkolnego, dnia 20 lipca br. z Bochum do Polski. Pociąg sanitarny, umajony zielenią, ozdobiony chorągiewkami narodowymi i Rodłem, znakiem Polonii Westfalskiej, szybko mknął przez ziemie niemieckie, zdążając do Odry. Dnia 22 lipca o godz. 11-tej pociąg przekracza za Frankfurtem granicę polską. Entuzjazm dzieci nie ma granic. Z hymnem państwowym na ustach witają nasze dzieci ukochaną Ojczyznę, którą przeważna część pierwszy raz widzi. 23 lipca w nocy przybyliśmy do Poznania. Dzieci rozmieszczono po całej Polsce, przyłączając je do kolonii letnich dzieci z kraju, celem przyśpieszenia repolonizacji dzieci westfalskich.

Proces repolonizacji dziatwy westfalskiej postępuje szybko naprzód i jest najpoważniejszym zadaniem Związku Polaków w Westfalii. W okresie wojennym, Niemcy z całą bezwzględnością tępili w Westfalii polskość, aresztując kierowników polskiego społeczeństwa westfalskiego oraz wysyłając dzieci do innych części Niemiec celem przyśpieszenia germanizacji.

Po wojnie Związek Polaków w Westfalii szybko rozbudował pracę kulturalno-oświatową, a młodzież szkolna i dorosła z zapałem garnęła się do nauki języka polskiego, żeby się przygotować pod względem językowym na powrót do Ojczyzny. W krótkim czasie zaczęły powstawać kursy języka polskiego dla dzieci i dorosłych. Dzisiaj już czynnych jest 58 kursów języka polskiego dla dzieci i 56 dla dorosłych. Na kursy języka polskiego dla dzieci uczęszcza 2.600 dzieci w wieku szkolnym, a na kursy dla dorosłych 2.500 osób. Nauki udzielają doświadczeni społecznicy westfalscy z praktyką przedwojenną, którzy zdołali wyjść cało z obozów koncentracyjnych.

Powstały zaraz słynne chóry westfalskie, znane całej Polsce ze swojej tradycji śpiewaczej na wychodźtwie i z występów w kraju. Chórów jest obecnie 36, a aktywnych śpiewaków około 3.000. Czułą opiekę nad chórami roztacza prezes Związku Polaków w Westfalii p. Jakub Przybylski, „ojciec śpiewu westfalskiego".

Tętni życie kulturalno-oświatowe w Westfalii, a Polonia przygotowuje się duchowo na godny powrót do Ojczyzny. Mimo trudnych warunków materialnych, zresztą znanych braciom w kraju, mimo trudnych warunków lokalnych, praca idzie wzmożonym tempem naprzód w myśl zasady i hasła Polonii westfalskiej. „Jesteśmy Polakami i nie ustaniem we walce, bo siłę słuszności mamy i mocą tej słuszności wytrwamy i wygramy".

Z rozwiniętymi sztandarami „Rodła" naszego chcemy tak przygotowani wrócić do Ojczyzny, a dzieci nasze, które przebywają obecnie na wywczasach w kraju zaniosą miłe pozdrowienia i wspomnienia do Westfalii i wiarę tę, że po długiej tułaczce w obcej ziemi nareszcie nadejść musi chwila ostatecznego powrotu do matki naszej Polski.

**Westfalczyk.**




10 — Wspomnienia Krzysztofa Zbrucza

Za tydzień, najdalej dziesięć dni.

— Musisz więc — decyduje na to — cały ładunek materiałów przerzucić na południe. Po kilku zdaniach na ten temat oczy wszystkich kierują się na mnie. Konferencja dobija końca. Olgierd wstaje pomału, wyciąga z kieszeni jakąś broszurę i pyta, ktoby chciał przeczytać. Jest to „Dywizjon trzysta trzy" Fiedlera. Wyciągam rękę. Ktoś z kolegów mówi z rogu pokoju — dajże pokój, przeczytasz sobie w bezpiecznej Budzie, mam na myśli Budapeszt, dodaje z naciskiem.

Nie wiem dlaczego zmieszałem się bardzo i ręka mi zwisła w pół drogi. Wszyscy spojrzeli jakby z wyrzutem, że uciec chcę z Warszawy, zdezertować.

Giga ratuje sytuację, prośbą o jedną z kantat Liszta...

### III.
### ULICAMI CHODZI LĘK.

Tak więc termin wyjazdu zbliżał się z każdym dniem. Przynaglały go jeszcze dwa prawdopodobne wypadki, których dwaj przypuszczalni sprawcy stąpali po piętach. Był to Andrzej i Malerowski. Są sprawy, które jeśli się najbardziej choćby kryło, same wychodzą na jaw i to w momentach najnieodpowiedniejszych przed najmniej powołanymi świadkami.

Znajomi doradzali: „Jeśli idziesz za granicę bierz walutę, zegarki jakieś złote, coś w tym guście. Przeszmuglujesz. Tam kurs wyższy".

Brałem te dorady za najwłaściwszą monetę, zacząłem się hazardować w kalkulacjach. Z biegiem dni oswoiłem się z myślą opuszczenia Polski, zadowolony z siebie, że jednak stawić potrafię wszystko na jedną kartę. Imponowało mi trochę to, że gronko wtajemniczonych błogosławiło mnie na drogę zleceniami do Turcji, Francji, Londynu, Rio de Janerio. Stałem się innych wymiarów człowiekiem Warszawy. To też zacząłem ją trochę traktować z góry i hotelowo. Spieszyłem się stale, umawiałem rozmaite spotkania, przy czym nierzadko wyzyskiwałem jakąś łapankę, czy obstawę ulic za pretekst niepójścia na tajemniczą rozmowę. W ten sposób wydawało mi się, że stawałem się jakby ważniejszy. Ludzie patrzyli na mnie z zaciekawieniem. Więc kiedy przed najbliższymi spowiadałem się z planów, wszystko było takie jasne, wiedziałem gdzie, którędy, znałem trasę, przewodników bodaj, istotnie jakieś tam dane przemawiały za tym. Ale co mnie pokusiło żeby wierzyć w to tak zapamiętale?

Któregoś dnia, kiedym ostatnią już bieliznę przyniesioną z pralni rozdzielał na tę, którą zabiorę i tę, która zostanie, spytała mnie Dana patrząc gdzieś w kąt:

— Więc ty naprawdę wyjeżdżasz?

Na kominku jarzył się elektryczny piecyk, na konsoli paliła się lampa w krysztale.

— A jadę — odparłem.

— Słuchaj, powiedz mi, czy to co mówisz o tej granicy, o tych przewodnikach i punktach, czy to prawda?

— Naturalnie — uniosłem się znad walizy.

— Czy nie wmówiłeś sobie więcej niż jest?

Nic nie odrzekłem. Oczy tylko przebiły mrok pokoju, odnalazły życzliwe mi spojrzenie i zmuszone nie wiadomo czym zagubiły się na dnie kufra. Dana znała mnie lepiej niż ja sam.

Istotnie między tym, com komunikował znajomym, a tym co było, rozrosła się w niekontrolowanych trzeźwą kalkulacją słowach szczerba dość duża. Uszła ona mojej uwagi. Dana ją dostrzegła. Nazbyt więc długo segregowałem w milczeniu zawartość kufra chcąc zgłuszyć jakoś brak odpowiedzi. Kiedy jednak żadne następne z jej ust pytanie nie zwolniło mnie z tego pierwszego; palnąłem w końcu — tak czy owak pójdę...

Odtąd dni stawały się coraz pakowniejsze. Boże drogi, ile to spraw zjawia się nagle jeśli człowiek cichcem chce drapnąć za granicę, tak na „do końca wojny". Trzeba się zabezpieczyć, obmyśleć, pobrać zlecenia, odświeżyć kontakty. Postanowiłem w środę wyruszyć stanowczo. Rozwałek od tygodnia nie było. Dwu czy trzykrotnie napotykałem na ulicach Malerowskiego, nie widział mnie jednak. Jego sprawa była albo tak krótka jak niejasna, albo tak jasna jak zawikłana. Był to dwudziestolatek z Radomia, kuzyn Tadeusza przyjaciela mego z wojska. Stary Malerowski był na prowincji złotnikiem, a synek, który liznął trochę gimnazjum, a wybitne zdradzał zdolności w kierunku matactw i naciągania, bawił się w samochodowo-benzynowe kombinacje. W ten sposób wciągał kuzynów w lukratywne interesy skupu niemieckich kartek benzynowych i, jak się później okazało ci powoli ginęli po więzieniach w czym bezwzględnie maczał palce przebiegły Stefanek.

Sprawa była prawie jasna, kiedy Tadeusz wpadł do Oświęcimia, nie stanowił tajemnicy proceder tego młodzieńca.

Któregoś dnia, kiedy przypadkowo jadłem obiad w jakiejś prywatnej garkuchni, na Wspólnej obok Bohemy, o czym nikomu nie komunikowałem, zjawił się nagle pijany i nieogolony młody Malerowski i w sposób sztuczny a desperacki zakomunikował, że przyjechał specjalnie w sprawie, którą wyłoży mi na schodach przy świadku.

Przerywając więc obiad uspokoiłem gestem głowy Danę i wyszedłem by dowiedzieć się o co chodzi.

— Przyjechałem tu do ciebie — zaczął patetycznie — niewiadomo jakim prawem na „ty" — żeby poczynić cię odpowiedzialnym za śmierć mego ojca.

— A co się stało — udałem zdziwienie przewidując, że od tego zależeć będzie jego wiara lub wątpliwość. Młokos obejrzał się na świadka, mruknął coś i jakby za przyzwoleniem tamtego wyciągnął z kieszeni fotografię.

Była ponura. W bramie, z przekręconą niewłaściwie głową leżał trup łysawego człowieka.

— Twój ojciec? — nagabnąłem chytrze, aby odsunąć cień podejrzenia.

— Tak. Nic o tym nie wiesz? — syknął pijanym oddechem.

— Nie. — odrzekłem twardo.

— Podziemie? — natarłem śpiesznie, żeby prędzej już zrzec się odpowiedzialności za domyślniki.

— To pomyłka, to zemsta osobista — zaczął wrzeszczeć tak głośno, że pani Żabkowa, właścicielka garkuchni wyjrzała zdziwiona.

— To banda! — krzyczał dalej. — Mój ojciec szpiclem. Powiedz, potrzebne nam było! Interes szedł jak ta lala! Samochody, transakcje.

Odpowiedziałem w tym samym tonie i również na „ty" by go nie drażnić.

— Więc co mogę zrobić?

Malerowski długo ważył w rozdętych pożółkłych od tytoniu wargach odpowiedź, po czym zciszonym głosem by świadek nie dosłyszał choć i tak słyszał — rzekł:

— Tadeusz mi mówił. Przywoził nawet gazetki ile razy był u ciebie.

— To nieprawda!

— Prawda, prawda. Z tym przyjechałem, rozumiesz.

— Panie Malerowski — przerwałem serio — czy pan jest na usługach?

— Nie! Ale chcę od ciebie bagateli. Ty dasz dementi w sprawie wyroku ojca.

— Gdzie, jakie dementi?

— W prasie podziemnej.

W oczach mignęły mi czerwone płaty. Z oburzenia. W prasie podziemnej o takiej sprawie można pisać tylko w rubryce sukcesów. Ale w czas ochłonąłem. Nie ulegało wątpliwości, że ojca jego zabili z wyroku. Synkowi byłem potrzebny do wyczyszczenia zachlastanego nazwiska. Cóż więc lepiej, czy grać rolę naiwniaczka, w którą on i tak nie wierzy? Czy grać na obietnicę i czas. Wybrałem to drugie. Stanęło więc na tym, że na wieczór spotkamy się w Ziemiańskiej.

(C. d. n.).

# W Solicach-Zdroju brak wody

**„Wojenne" dzieci — Dziwna orkiestra — Przepiękny park — Tragiczny kontredans — Nie Solice, a Szczawno — Tani węgiel, droga woda — W powrotnej drodze**

Solice-Zdrój, w sierpniu.

Pociągi na trasie Gdynia — Jelenia Góra przez Bydgoszcz, Poznań, Wrocław są w obecnym okresie zawsze przepełnione.

Dzięki uprzejmości kierownika pewnej wycieczki udało mi się dostać do wagonu. Wszystkie miejsca były zajęte przez dzieci z Wybrzeża. Jadą na wakacje na Dolny Śląsk. Dzieci są radośnie podniecone i uśmiechnięte. Często w wagonie rozlega się chóralny śpiew. Śpiewają pieśni wojenne; o partyzantce, o żołnierzu, który poległ pod Monte Cassino, o Warszawie i wiele, wiele innych. Stoję w korytarzu wagonu, obserwuję z okna mijany krajobraz i słucham. Mimowoli nasuwają się refleksje: dlaczego dzieci śpiewają pieśni wojenne? Zwracam się z podobnym pytaniem do 10-letniego chłopca.

— Jesteśmy w większości sierotami po powstańcach warszawskich — słyszę smutną odpowiedź.

Do pewnego stopnia uspokoiłem się, lecz pytam samego siebie: Czy dobrze się dzieje, że młode pokolenie żyje w pewnym sensie wspomnieniami wojennymi? Zdaje się, że nie i najwyższy czas z tym skończyć.

Wjeżdżamy do Wrocławia... Dzieci wysiadają. Od razu tłum stojący na peronie rzuca się z krzykiem i hałasem do wejścia wagonu. Niektórzy wchodzą oknem. Czy to skutki wojny, czy brak kultury? I jedno i drugie.

* * *

Dla dziennikarza, mieszkającego stale na północy Ziem Odzyskanych ukształtowanie części terenu Dolnego Śląska nie jest obce. Obce są natomiast lasy dymiących kominów; — kotrasty, które jaskrawo podkreślają różnice między Dolnym Śląskiem a Warmią i Mazurami dalej — zbyt duża liczba Niemców, którzy cieszą się największą swobodą. Czy nie jest np. paradoksem fakt, że w trakcie pewnej uroczystości jaka miała miejsce w Solicach-Zdroju przygrywała orkiestra, składająca się w większości z Niemców? Czy w publicznym ogłoszeniu o obowiązku rejestracji Niemców trzeba było wymienić Salzbrunn?

W Solicach Zdroju nie ma widocznych na pierwszy rzut oka śladów wojny. To samo da się powiedzieć o Wałbrzychu, gdzie kominy fabryk dymią z zadziwiającą stałością. Przemysł polski pracuje i to pracuje wydajnie.

Solice-Zdrój są perłą uzdrowisk dolnośląskich. Położone u stóp malowniczego Chełmca posiadają przepiękny park, którego drzewostan jest bardzo bogaty tak pod względem ilości jak i jakości. Wspomniany park, którego powierzchnia wynosi 150 ha posiada piękne aleje rododendronów, azalii, magnolii — trzeba przyznać, że wszystko jest utrzymane w czystości i porządku.

Do Solic przyjeżdżają ludzie chorzy na astmę, cukrzycę nieżyt górnych dróg oddechowych, nerki, rozedmę płuc itp. Swego czasu w zakładzie tym leczył się cesarz niemiecki Wilhelm, który zajmował apartamenty na I piętrze w Domu Zdrojowym. Później przyjeżdżali tu różni dygnitarze hitlerowscy.

Zakład leczniczy zaopatrzony jest w nowoczesne urządzenia. Przerwy w pracy zakładu spowodowane są niedostateczną ilością wody, której brak trapi również gospodynie przepełnionych pensjonatów. Czynne urządzenia wodociągowe nie są w możności dostarczyć tyle wody, ile jej potrzeba. Skutki tego są bardzo nieprzyjemne. Trzeba wodę oszczędzać i to nie tylko w domowym użyciu. W jednym z basenów kąpielowych nie zmieniano wody przez okres 2 tygodni. Na razie nie ma na to rady. W przyszłym sezonie stan ten ma ulec gruntownej poprawie.

Nazwy miejscowości na Dolnym Śląsku ulegają częstym zmianom. Ten kontredans ma coś w sobie tragicznego i niepoważnego. Kto, poco i dlaczego to robi — nikomu nie wiadomo. W następstwie tego powstają duże koszty; trzeba zmienić tablice, pieczęcie, ba nawet mapy! A ile wypływa z tego niepotrzebnych nieporozumień — trudno opisać. Zaszczyt ten nie ominął również Solic. Ostatecznie przyjechałem do Solic-Zdroju, a wyjechałem z... Szczawna-Zdroju, chociaż nie wszystkie tablice orientacyjne zdołano w międzyczasie przemalować.

* * *

Okres pobytu w Szczawnie-Zdroju minął bardzo szybko, bowiem kto chce, dzień ma tu w pełni wypełniony. Załatwiłem ostatnie formalności i wsiadam wieczorem do tramwaju, który wiezie mnię do stacji kolejowej Wałbrzych — Podgórze. W oczekiwaniu na pociąg przysłuchuję się rozmowie dwóch kolejarzy, z których jeden — jak się później okazało — był z centralnej Polski, drugi — z Wałbrzycha.

—Węgiel tu jest tani, tona kosztuje 500 zł, natomiast brak wody — mówi kolejarz z Wałbrzycha. — Pomyślałem, że na Warmii i Mazurach jest odwrotnie.

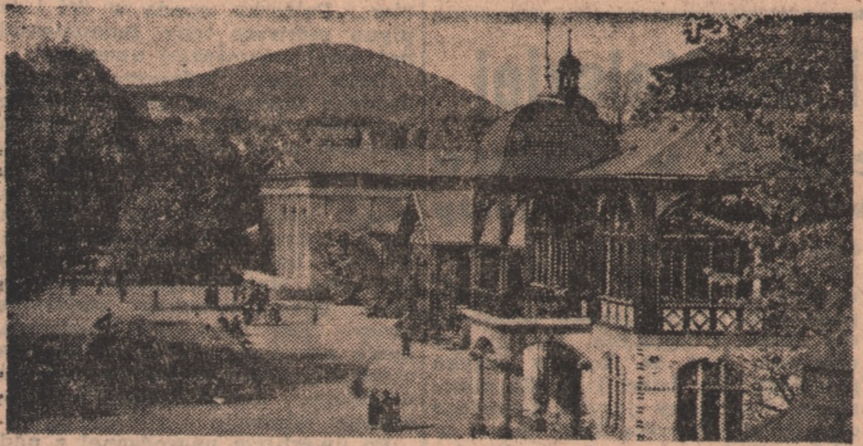
Na peron wjeżdża pociąg, wiozący młodzież z okolic Łodzi do Jeleniej Góry. Oczekujący na pociąg do Wrocławia pasażerowie powstają z miejsc i ruszają w stronę pociągu. Z tłumu pada pytanie:

Czy Pan jedzie do „rudej"? — (stacja kolejowa Ruda koło Wałbrzycha).

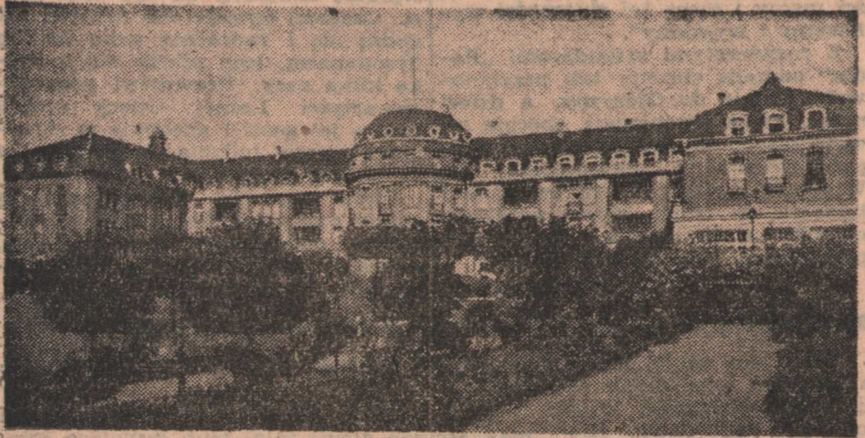
Nie, do blondynki — odpowiada uśmiechnięty konduktor, zeskakując ze stopnia wagonu.

Punktualnie o wyznaczonej godzinie wjeżdża na peron „nasz" pociąg, który za chwilę unosi mnie w powrotną drogę.

A. K.



Solice-Zdrój. Pijalnia wód mineralnych. Promenada z widokiem na Chełmiec.



Solice-Zdrój. Dom Zdrojowy.



# Baku - perła Azerbejdżanu

**Nawskroś nowoczesne miasto — Nieprzebrane bogactwo złóż naftowych — „Atak" na morze**

Nazwa Baku pochodzi od słowa perskiego „bad-kube" (uderzenie wiatru). Nazwę tę zawdzięcza miasto silnym wiatrom, niosącym piasek i żwir z sąsiednich gór. Kurz i kopeć naftowy, pokrywający grubą warstwą dachy domów i ulice, były przez długie lata plagą mieszkańców Baku. Mimo to, do Baku, ze względu na naftę, przybywało tysiące ludzi, osiedlało się tu i tym należy tłumaczyć fakt, że mieszkańcy tego miasta rozmawiają obecnie najrozmaitszymi narzeczami i językami.

Stare Baku było miastem posiadającym 80% analfabetów. Mimo znacznego napływu ludności i sporej ilości mieszkańców nie było w nim żadnej wyższej uczelni. Obecnie czynnych jest tutaj 15 szkół wyższych, w tym jeden uniwersytet — Akademia Nauk. W szkołach średnich z językiem wykładowym rosyjskim i ormiańskim, pobiera naukę przeszło 200 tys. dzieci. W ciągu ostatnich dziesięciu lat wybudowano w Baku 90 przepięknych szkół. Czas wolny od pracy ludność miasta spędza w teatrach, klubach, „pałacach kultury" i filharmonii.

Jednocześnie z podwyższeniem oświaty, władze radzieckie dążyły do zmiany nieestetycznego wyglądu miasta i postawienia go na stopie europejskiej.

Dziś nie widzi się tutaj śladu dawnych pozostałości. Wybudowano i oddano do użytku tysiące wielopiętrowych nowoczesnych domów, założono ponad 30 parków, bulwar nadmorski poszerzono i nadano mu wygląd pięknego parku. Poza tym prawie wszystkie ulice obsadzono młodymi drzewkami, które zmieniły zupełnie wygląd miasta. Po wybudowaniu pierwszej w Związku Radzieckim elektrycznej kolejki żelaznej, łączącej Baku z centrum przemysłu naftowego, całe miasto przecięły linie tramwajowe i autobusowe.

Dzięki unowocześnieniu procesu przeróbki ropy, w powietrzu nie czuje się zapachu nafty, kopeć naftowy nie pokrywa, jak dawniej, ulic Baku.

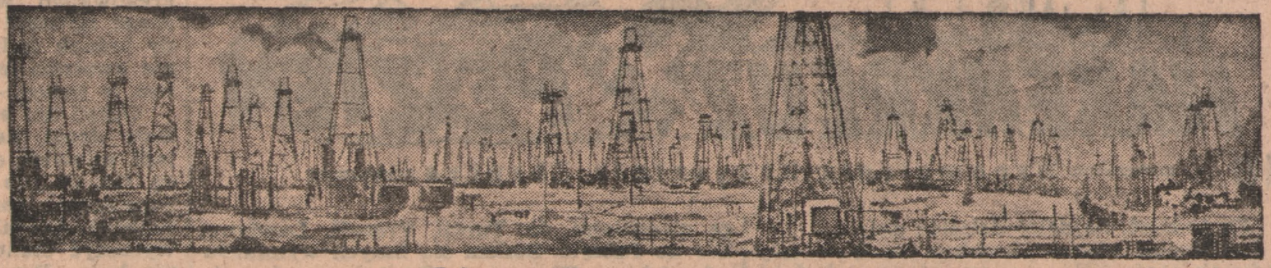
Ostatnio inż. Kołodziazny, laureat nagrody im. Stalina, wynalazł nowy sposób wydobywania ropy naftowej. Mianowicie, w miejscu występowania ropy wystrzeliwuje się dwa pociski rakietowe. Pociski te po przebiciu stalowej ścianki rury zagłębiają się w warstwę ropy i wybuchają. Pod ciśnieniem wybuchu ropa, przez otwory wybite pociskiem dostaje się do rury i wytryskuje z szybu bardzo silnym strumieniem.

Jak wielkie złoża ropy posiada zagłębie naftowe Baku, wykazały ostatnie badania uczonych radzieckich, którzy stwierdzili, że pod cienką warstwą Morza Kaspijskiego, kryją się olbrzymie jej zapasy. Pierwsze wstępne wiercenia dna morza dały nadzwyczajne wyniki i obecnie w „ataku" na morze, niektóre szyby oddaliły się już na 7 km od brzegu.

Apszeroński przemysł naftowy, ze swoim największym ośrodkiem Baku, rozwija się z roku na rok. Stąd do najdalszych zakątków Związku Radzieckiego dostarcza się naftę, benzynę, benzol i oleje. Ponadto Baku obfituje również w rudę żelazną, bawełnę, ryż, jedwab i winnice. Te wszystkie naturalne bogactwa, przepiękne budowle, parki pieszczące oko zielenią, estetyczny wygląd miasta z jego nowoczesnymi gmachami i starożytnymi gmachami w rodzaju minaretu „Tazapar" usprawiedliwiają nazwę Baku — jako perły Azerbejdżanu.



Baku — widok ogólny.



Baku — szyby naftowe.



Niektóre szyby naftowe są już oddalone od brzegów morza o 7 km.

## Szczecin jako nowy ośrodek turystyczny

SZCZECIN (a) Równolegle z rozbudową Szczecina, jako ważnego punktu handlu zamorskiego, wzrosło zainteresowanie nim, jako ośrodkiem turystycznym, stanowiącym bazę wypadową na całe Pomorze Zachodnie. W chwili obecnej „Orbis" jest jedyną instytucją, która zajmuje się rozwojem ruchu turystycznego w tym terenie.

Niestety, znaczne zniszczenie obiektów turystycznych i brak odpowiednich kredytów ograniczają poważnie zamierzenia „Orbisu". Niemniej podjęto energiczne starania, celem stworzenia ze Szczecina centralnego punktu ruchu turystycznego w województwie.

Dąży się do tego, aby każdy turysta przed wyjazdem do wybranej przez siebie miejscowości zwiedził uprzednio miasto i port. Dla usprawnienia turystyki i zapewnienia przyjeżdżającym minimum wygody, „Orbis" przejmie wkrótce duży hotel „Continental", który — po odpowiednim remoncie — będzie służył do pomieszczenia turystów indywidualnych i mniejszych wycieczek. W ten sposób przybywający do Szczecina turyści będą korzystali z pełnej fachowej opieki „Orbisu" zarówno w zwiedzeniu miasta i portu, jak i w pobycie, utrzymaniu oraz wyborze dalszej trasy podróży.

## Sukcesy Szwecji na mistrzostwach świata w strzelaniu

SZTOKHOLM. Podczas rozgrywanych tu mistrzostw świata w strzelaniu, w konkurencji zespołowej w strzelaniu z broni małokalibrowej pierwsze miejsce zajęła Szwecja, uzyskując rekordową ilość punktów (1981). Na drugim miejscu uplasowała się Finlandia przed Norwegią, Anglią i Szwajcarią.

Szwecja zwyciężyła również w konkurencji strzelania do rzutków, zdobywając mistrzostwo świata 747 punktami. W strzelaniu z pistoletu tytuł mistrza świata przypadł Argentynie (2666 pkt.), w strzelaniu „do gołębi" mistrzostwo świata zdobyła Szwecja, uzyskując 737 kupt.

## Kalendarzyk

Sobota, 9 sierpnia 1947 r.
Katolicki: Jana Vianney
Słowiański: Miłorada

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami. tel 24-29)

### 15 sierpnia na Stadionie Miejskim
## Wielki festyn ludowy

(a) Przypominamy, że w piątek 15 bm. odbędzie się na stadionie miejskim „wielki festyn ludowy", z którego dochód przeznaczony jest na odbudowę domu katolickiego przy farze. Początek o godz. 15. W programie m. in. wyścigi motocyklowe, zawody piłkarskie i bokserskie, występy orkiestr, 8 chórów, tańce ludowe, tańce dla publiczności i szereg imprez dla dzieci. Ceny: godz. 15—17 loża 200,—, trybuna 150,—, wstęp 50,— od godz. 17: wstęp dla dorosłych 50,—, dla młodzieży 20,— zł.

### Pracownikom państwowym przyznano 50% zniżki na BKP

(a). Wydz. Powiat. w Bydgoszczy przyznał wszystkim pracownikom państw. korzystającym z ulgowych przejazdów na PKP, zniżkę 50% przy przejazdach na Bydgoskich Kolejach Powiat. za przedłożeniem legitymacji służbowej. Zniżką objęci są nauczyciele, funkcjonariusze MO. i U B., PKP. itd.

Zniżka nie obowiązuje przy przejazdach autobusami B. K. P.

### Renta dla sierot zupełnych

BYDGOSZCZ (in). Losem licznych rzesz sierot zupełnych po ofiarach wojny, zajęło się w licznych wypadkach społeczeństwo, biorąc je na wychowanie a nawet adoptując. Duży odsetek takich opiekunów rekrutuje się z szeregu osób pobierających rentę z Ub. Społecznej, to też Zakł. Ubezp. Społ. uznał za wskazane pobierającym renty i mającym sieroty na wychowaniu albo już adoptowane wypłacać aż do czasu ustawowego uregulowania tych spraw dodatki do rent jak na dzieci własne, a w razie śmieci rencisty, renty sieroce.

Przyznanie dodatku na sierotę, wzgl. renty sierocej, może nastąpić zaliczkowo po przedłożeniu przez uprawnionego dowodu sporządzenia aktu przysposobienia (art. 77 prawa rodzin.). Wniosek taki należy kierować do właściwej terytorialnie Ub. Społ.

Za sierotę zupełną po ofiarach wojny uważa się te dzieci, których rodzice ponieśli śmierć wzgl. zginęli w okresie od 1 września 1939 r. do 16 12 45 r.

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH
### Nowy Klub Kręglarski w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (ex). W wczorajszy piątek zwołano do sali Resursy Kupieckiej zebranie organizacyjne Klubu Kreglarskiego przy Zrzeszeniu Kupców. O godz. 19.30 zebranie zagaił oraz powitał członków kupiectwa i przedstawicieli prasy p. Edward Kwiatkowski, zaznajamiając zebranych z celem zebrania. Na przewodniczącego zebrania wybrany został jednogłośnie p. Antoni Mróz, na sekretarza p. Bolesław Tacik.

Przewodniczący w krótkim przemówieniu omówił znaczenie sportu kręglarskiego, jako potrzebnej rozrywki oraz poinformował obecnych, że w Poznaniu przy Zrzeszeniu Kupców już taki klub istnieje. Omawiając sport kreglarski mówca podkreślił, że w Bydgoszczy istnieją już reaktywowane kluby kreglarskie: „Złoty Rzut" i „Kręglorzut", zaś istniejący klub kręglarski sprzed wojny „Odrodzenie" jest w trakcie reaktywizacji

Z kolei dokonano wyboru tymczasowego zarzadu, w skład którego weszli pp.: Edw. Kwiatkowski — prezes, Bogdan Waligórski — sekr., Bogdan Stachowiak — kier. sport. Dalszy wybór członków zarządu oraz odczytanie i przyjęcie statutu odłożono na następne zebranie, które odbędzie sie w najbliższych dniach Nazwa nowego klubu brzmieć bedzie: „Kupiecki Klub Kreglarski przy Zrzeszeniu Kupców" Omówiono również istniejacą już przed wojną kregielnię w Resursie Kupieckiej Problemem odbudowy kręgielni zajmie sie Zrzeszenie Kupców Do czasu wybudowania kregielni w Resursie Kupieckiej treningi nowoutworzonego klubu odbywać sie beda w każdy wtorek w Domu Sportu Kreglarskiego przy ul. Parkowej w godz od 19 do 21 Wpisowe do klubu wynosi zł 200 Wysokość składek pozostawiono do uchwały następnego zebrania.

## Dzieje pewnej „panienki z prowincji"

BYDGOSZCZ (re). 19-letnia Brzyska Irena zam. w Dąbrowie Chełmińskiej przyjechała do Bydgoszczy we wrześniu 1946 r., aby nauczyć się pisania na maszynie. Po krótkim okresie uczęszczania na kursy, Irenka wróciła do domu rodzicielskiego i w kwietniu br. przyjechała ponownie do Bydgoszczy w celu znalezienia odpowiedniej pracy. Poszukiwania szły opornie, to też młoda panienka zaczęła pracować w charakterze pomocnicy domowej, ale praca i płaca nie zadowoliły jej wymagań. Zniechęcona do życia zaczęła marzyć o znalezieniu jakiejś szybszej i prędszej drogi do wzbogacenia się, a że „dla chcącego nie ma nic trudnego", więc Irenka w prędkim czasie zdołała się zaopatrzyć w gotówkę. Tym „mężem" opatrznościowym okazała się pewna nieznajoma pani, która nieopatrznie wręczyła pannie Brzyskiej, będącej razem z nią w parku Kochanowskiego, teczkę z zawartością i poprosiła jednocześnie o chwilową opiekę nad dzieckiem. Rozumując logicznie, że taka okazja może się prędko nie powtórzyć, Irenka „wzięła nogi za pas" i po sprzedaniu skradzionych przedmiotów poczęła patrzeć na świat innym okiem.

W kilka dni później zatrzymała ją na Al. 1 Maja pewna kobieta i zapytała o drogę na ul. Glinki. W trakcie rozmowy wyszło na jaw, że na ul. Świętojańskiej jest pokój do wynajęcia. Po wzajemnych podziękowaniach za informacje, panna szybkim krokiem udała się pod wskazany adres, zapukała i nie otrzymawszy odpowiedzi, weszła do mieszkania, skąd skradła damską torebkę, zegarek i tyrolki" Początkowe powodzenie na nowej drodze życia i bezkarność tak rozzuchwaliły ładną panienkę, że będąc w poczekalni lekarza skradła z szafki serwis do kawy i nie zauważona przez nikogo zbiegła.

Największą przygodę przeżyła p. Brzyska w dniu 7 bm., kiedy to wracała z przyjaciółką o godz. 24 i została „zatrzymana" przez dwóch młodych panów, którzy zaproponowali im wesołą zabawę w jednej z restauracji. Na zgodę nie trzeba było długo czekać i wkrótce całe towarzystwo siedziało przy obficie zastawionym stoliku. Dalszy ciąg „zabawy" rozegrał się w mieszkaniu fundatora — romantycznego krawca, któremu Irenka zabrała „incognito" trzy kupony materiału, marynarkę itp. Tym razem jednak szczęście opuściło złodziejkę. Znalazła się ona na ławie oskarżonych pod zarzutem popełnienia czterech kradzieży.

Oskarżona przyznała się ze skruchą do winy i w rezultacie rozprawy sądowej — skazana została na rok i 3 miesiące więzienia.

### Śmiertelny upadek z dachu

BYDGOSZCZ (tim). Nieruchomość przy ul. Królowej Jadwigi 16 stała się w dniu 6 bm. miejscem nieszczęśliwego wypadku na skutek którego stracił życie St. Gadziński, zam. przy ul. Stromej 24.

Zmarły jako pracownik firmy dekarskiej p. Szwajkowskiego zatrudniony był w wymienionym dniu przy smołowaniu dachu nieruchomości. W pewnej chwili z nieustalonych bliżej przyczyn przewrócił się on na dachu i — nie znajdując nigdzie oparcia — stoczył się na ziemię. Dość znaczna wysokość i nieszczęśliwy upadek spowodowały u Gadzińskiego liczne obrażenia wewnętrzne. Gadzińskim zaopiekowano się natychmiast odwożąc go do szpitala dziecięcego na Bielawkach.

Wszelkie próby ratowania nieszczęśliwego okazały się daremne i G. w kilka godzin po wypadku zmarł.

## Prus ciążył do Prusaków

BYDGOSZCZ (re) Na ławie oskarżonych SO w Bydgoszczy zasiadł Prus Szymon, zam. przed wojną w Bydgoszczy przy ul. Wileńskiej, a w czasie okupacji w Warce pow. Grójec. oskarżony o odstępstwo od narodowości polskiej i o wstąpienie do partii NSDAP, w której pełnił funkcje szefa propagandy.

Jak wynikało z przewodu sądowego Prus zatrudniony był przed wrześniem 1939 r. w Centralnym Biurze Taryf i Rozrachunków Zagranicznych w Bydgoszczy i razem z innymi pracownikami został ewakuowany przez władze polskie na wschód. Prus przebywał początkowo w różnych miejscowościach „GG" i we wrześniu 1940 r. otrzymał pracę w „Ostbahn" w Warce jako referent personalny i tłumacz. Mimo, że Prus był na terenie tzw. „Generalnej Gubernii" i nie groziło mu żadne prześladowanie z tytułu narodowści polskiej, złożył on wniosek o wpisanie go na narodową liszę niemiecką i przesłał podanie do burmistrza Bydgoszczy. Działo się to w 1941 r. W 1944 roku mimo że sytuacja Niemiec nie wyglądała różowo, Prus ponownie wysłał do nadburmistrza nowy wniosek w którym prosi. o przyznanie mu II grupy przy czym złożył oświadczenie, że był i jest i będzie Niemcem. co poświadczył Niemiec z Warki Miller stwierdzając również, że Prus należy do wspólnoty NSDAP. jest chętny w pracy i sprawuje do dnia dzisiejszego funkcję szefa propagandy.

Oskarżony oświadczył, że wniosek o III gr. i niebieski wykaz złożył pod wpływem nacisku i gróźb swojej żony Niemki, która mu groziła zemstą i oskarżeniem w gestapo za jego działalność w Zw. Zachodnim. Prus nie przyznał się również, że należał do partii niemieckiej i twierdził, że to zaświadczenie od Millera wydostała jego żona. Nie odpowiadało ono prawdzie.

Przed sądem przewinęło się szereg świadków odwodowych, którzy jednak nic konkretnego o oskorżonym powiedzieć nie mogli. jedni z nich widzieli Prusa w mundurze kolejarza niemieckiego i twierdzili, że pomagał on im w miarę możności jednak poświadczyć konkretnymi faktami tego nie mogli, jak również nie mogli stanowczo stwierdzić, czy należał on od NSDAP i jaką tam funkcję pełnił.

Sąd nie dając wiary gołosłownym zeznaniom oskarżonego skazał go łącznie na 5 lat więzienia, 3 lata pozbawienia praw i konfiskatę majątku.

## Co robią nasze dzieci?
### Trzy młode dziewczęta kradły garderobę

BYDGOSZCZ (bis) Kroniki milicyjne notują codziennie wypadki „mniejszych" i „większych" kradzieży dokonanych na terenie naszego miasta.

Ostatnio komenda MO przytrzymała kilkanaście osób, którym udowodniono popełnienie przestępstwa. M. in. na dworcu głównym w Bydgoszczy milicjanci przytrzymali 14-letnią Wł. W. bez stałego miejsca zamieszkania. Dziewczyna zwróciła na siebie uwagę dużą ilością posiadanego bagażu. Podejrzaną przesłuchano. W toku dochodzeń przytrzymana wyjaśniła, że rzeczy przez nią posiadane skradzione zostały p. I. Oleszce zam. przy ul. Kordeckiego 16.

Przez organa MO przytrzymana została również U. K., której udowodniono kradzież sukni na szkodę M. Rutkowskiej zam. przy ul. Kujawskiej 52. Skradzioną suknię znaleziono u U. K. i zwrócono poszkodowanej. Małoletnią złodziejkę umieszczono w areszcie przy Sądzie Grodzkim.

Ostatnio dokonano większej kradzieży bielizny i garderoby również u p. Taflińskiego zam. przy ul Toruńskiej 151. Sprawcę kradzieży odkryto w osobie 13-letniej A. G. Podczas przesłuchania zeznała ona, że do kradzieży nakłoniła ją E. P. zam. przy ul. Smoleńskiej 76 Skradzione rzeczy znaleziono i zwrócono poszkodowanym a P. zatrzymano.

W areszcie śledczym przy Sądzie Grodzkim osadzeni zostali ponadto T. Kanitowski i jego syn Tadeusz. Wymienieni przytrzymani zostali jako sprawcy kradzieży dokonanej u p. J. Pierasia zam. przy ul. Smoleńskiej 18

### Mistrz piłkarski D. O. K. P. Gdańsk



*W rozgrywkach piłkarskich KKS „Brda" (Bydgoszcz) pokonała w finale KKS „Wisła" (Grudziądz) zdobywając tym samym tytuł mistrza. Uprzednio „Brda" której zespół widzimy na powyższym zdjęciu wyeliminowała „Pomorzanina" (Toruń), a drugi finalista „Wisła" — zespół Gedanii (Gdańsk).*

### Zderzenie samochodów

BYDGOSZCZ (ex) Wczoraj o godz. 11,30 wyjeżdżający z ul. Libelta na ul. Słowackiego samochód ciężarowy zderzył się przy pl. Kochanowskiego z samochodem osobowym. Wskutek dość silnego zderzenia został lewy przód osobówki uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było. Winowajcę ustalą dochodzenia.

### Dziś walka o wejście do „Ligi"
## M K S (Szczecin) — Polonia

BYGDOSZCZ (tj). W dniu dzisiejszym o godz. 18.30 odbędzie się na stadionie miejskim ciekawe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o wejście do „ligi" między MKS (Szczecin) a „Polonią" (Bydgoszcz). Zespół bydgoski poczynił w swoim składzie kilka zmian, mających na celu podniesienie wartości bojowej drużyny. „Polonia" musi dzisiejsze spotkanie wygrać w zdecydowanym stosunku, jeżeli będzie chciała odegrać jeszcze pewną rolę w rozgrywkach. Zaznaczamy, że przy pomyślnym dla „Polonii" przypadku (tzn. jeśli HCP nie odniesie w pozostałych do rozegrania spotkaniach więcej zwycięstw) drużyna bydgoska może jeszcze zająć pierwsze miejsce grupie i dojść do rozgrywek finałowych.

## Nie będzie już „łatwego zarobku"
### Pomoce otrzymają najubożsi we właściwej formie

BYDGOSZCZ (lit). Liczni żebracy wałęsający się nie tylko po ulicach miasta, lecz zachodzący najczęściej do różnych sklepów, miejsca targów i przedsiębiorstw, stawiają w przykrej sytuacji ich właścicieli.

Właściciele przedsiębiorstw obdarzają chętnie datkami żebrzących, zdarzają się jednak wypadki, że interes ich wymaga by posiadali w przedsiębiorstwie jak najwięcej drobnych banknotów. Odmawiają wówczas wsparcia nierzadko biednemu, który rzeczywiście jest w kłopotliwej sytuacji materialnej i jałmużna ofiarowana mu przez litościwe serca stanowi jego jedyne źródło utrzymania. Zachodzą jednak wypadki, że żebrzącego uparcie cały dzień (rzekomo „biednego") można zobaczyć wieczorem w różnych restauracjach, gdzie kupuje wódkę. Społeczeństwo mając i to na uwadze skąpi w takich wypadkach zupełnie słusznie swych datków.

MKOS opiekujący się biednymi naszego miasta zainteresował się ostatnio sprawą słusznego niesienia pomocy żebrzącym. W związku z tym powstał projekt wprowadzenia 1 złotowych kuponów, które wydawane będą z dniem 15 bm. wszystkim żebrzącym odwiedzającym przedsiębiorstwa na terenie miasta. Kupony te wydawane będą w zastępstwie pieniędzy. Realizacja kuponów odbywać się będzie raz w miesiącu w MKOS. Ubodzy którzy przedłożą kupony otrzymają w gotówce 50—60 proc ich wartości nominalnej, pozostałe kupony, wpisane zostaną na konto ubogiego i stanowić będą rezerwę gotówkową na najkonieczniejsze zakupy jak: opał, ubiór itd.

Spodziewać się należy że inicjatywa MKOS przyjęta zostanie przez społeczeństwo nasze a zwłaszcza kupiectwo - życzliwie i przyczyni się wydatnie do oczyszczenia szereg. żebraków z elementów, które na tej drodze szukają łatwego zarobku.

### Wytwory hutnicze dla przemysłu prywatnego

(a) Izba Przem Handlowa w Bydgoszczy przypomina prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym, że termin składania zapotrzebowania na wytwory hutnicze jak żelazo, stal, metale nieżelazne oraz materiały budowlane na pierwsze półrocze 1948 r. upływa z dn. 10 sierpnia br.

Zapotrzebowania złożyć należy za pośrednictwem zrzeszeń branżowych w Izbie Przem. Handlowej W Gdyni.

## Co? gdzie? kiedy?

**Teatr Polski** (Al. 1 Maja): do niedzieli włącznie: „Poco daleko szukać" — gościnne występy Lidii Wysockiej i Zbigniewa Sawana.

**Teatr Polski** (ul. Grodzka) Ostatnie 2 dni — sobota godz 19,30 i niedziela godz. 17 i 19,30, rewia „ONZ w miłości" z Hanką Piasecką, St. J. Skwarą i baletem. Dla członków Zw Zaw, 50% zniżki w sobotę i na godz. 17 w niedzielę.

## POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

**Niedziela, 10 sierpnia**

6,57 Progr. og.-polski. 8,20 Progr. na dzień bież. 8,28 Progr. og.-polski. 11,00 Kronika ub. tygodnia. 11,10 Mozaika muzyczna z płyt. 11,57 Program og.-polski 16,02 Muzyka polska z płyt 16,30 Kwadrans literacki pt. „Satyra prawdę mówi..." opr. Dzienisiuk. 16.45 Progr, og.-polski 23,30 Przegląd sportowy. 23,40 Konc. życzeń. 23,55 Zakończenie audycji.

## Z APROWIZACJI
### Chleb i mleko dla powiatu

(a) **Referat Apr przy Starostwie Powiat. w Bydgoszczy** podaje do wiadomości posiadaczom kart zaopatrz. z sierpnia br., iż od 7 bm. otrzymać można we wszystkich punktach rozdziel. na terenie powiatu chleb na kartki: kat. I kup. 1—6 i 42—52 po 0,5 kg, kat. II kup. 1—6 i 42—48 po 0,5 kg, kat. III kup. 1—6 i 42— 45 po 0,5 kg kat. I R. kup 1—8 po 0,5 kg kat. II R kup. 1—6 i 42—43 po 0,5 kg kat. dod. „C" kup. 1—8 po 0,5 kg. Mleka po 0,5 l na sierpień br wydaje się nast; „D-3" kup. 1—14. „M" kup 1—14, MK „D-3" kup 6—19, MK „M" kup. 6—19.

Punkty rozdzielcze rozprowadzą wpierw zapas mleka skondens. wzamian mleka świeżego w stosunku: 1kg mleka skondens. słodzonego = 4 l mleka świeżego. a 1 kg mleka skondens. niesłodzonego = 2 l.

### Dodatkowa rejestracja kart na tekstylia

**Wydz. Apr. m. Bydg** zawiadamia, że zgodnie z poleceniem Urz Woj. Pom z dnia 7. 8 47 r zezwala się na dalszą dodatkową rejestrację kart zaopatrz z kwietnia ,maja i czerwca na przydział artykułów tekstylnych Rejestracja trwa do 13 bm. Zakłady pracy winny w tym celu zebrać karty zaopatrz. i zbiorowo zarejestr. je w „Spółdzielni P K P (Dworcowa 87) oraz w Woj. Spółdz. Włók. Zw Zaw (Długa 55). Wymienione spółdzielnie złożą odcinki rejestr nr IV wraz z dod. wykazem zarejestr konsumentów do 16 bm. w tut Wydz. (pok 11) Jednocześnie wzywa się zakady pracy, które złożyły zapotrzebowanie na wyprawki do odbioru asygnat w dn. 11 bm (pok. 11) Na jeden komplet składają sie: inlet surówka 2 m, flora farb 2 m. flanela szeroka 70 cm 1 m. krościak 15 m przy szerokości 140 cm należy wydać połowę metrażu.

### Już jutro wyścig o „złoty wieniec"

BYDGOSZCZ (in) W dniu jutrzejszym będziemy świadkami emocjonujących wyścigów motocyklowych zorganizowanych i urządzanych na stadionie miejskim przez WMKS Partyzant.

Oprócz biegów zręczności zobaczymy wyścigi motocyklów z przyczepkami które dadzą widzom sporo niespotykanych wrażeń. Ze znanych sportowców Bydgoszczy Będzikowski startuje na maszynie BSA 500 ccm, Tomaszewski na AIS a Karaszewski na Nortonie. Z maszyn małolitrażowych, Szczurkowski bedzie się ubiegać o nagrodę na motocyklu f-my DKW 130 ccm. Na motocyklach z przyczepkami startować będą Kowalski, Trojanowski (BMW 600 ccm) i Wegner (Harley 1000 ccm.)

## Kary
### za nieprzestrzeg. przepisów

BYDGOSZCZ (ea). W ub. czwartek obradował znów komplet orzekający delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy. Rozpatrywane sprawy dotyczyły braku cenników, nadmiernych cen, brak wagi, odmowa sprzedaży pewnych artykułów i brak rachunków.

W rezultacie obrad skazanych zostało 15 kupców na kary od 1.000 do 100 tys. zł. Skazani na grzywnę zostali: K. Balicka St. Bruzda, St. Jedrzejewski, T. Jastrzębski, A. Terek, H. Turek, Szczepański, H. Grandziewski, St. Woźniak, A. Odejewski, L. Grzybowski, A. Bornstein, A. Zawisłowski, Fr. Biernat i J. Andrzejowski.

### Zawiadomienie

Zawiadamiamy wszystkich naszych odbiorców tak urzędowych jak i prywatnych, że terminy składania zapotrzebowań kwartalnych na artykuły elektrotechniczne niereglamentowane zostały przesunięte następująco:

na I kwartał 1948 r. do dnia 15. 9. 1947 r.
na II kwartał 1948 r. do dnia 15. 12. 1947 r.
na III kwartał 1948 r. do dnia 15. 3. 1948 r.
na IV kwartał 1948 r. do dnia 15. 6. 1948 r.

Zapotrzebowania te należy kierować:

1. na maszyny elektryczne, aparaty elektryczne, sprzęt teletechniczny do odpowiednich centralnych biur sprzedaży C.H.P.E.

2. na akumulatory i ogniwa do serwisu akumulatorowego we Wrzeszczu, ul. Partyzantów 38/40.

3. na pozostałe artykuły elektrotechniczne. Odbiorcy urzędowi, instytucje społeczne i spółdzielcze z terenów województw Gdańskiego, Mazurskiego i Bydgoskiego bezpośrednio do tutejszego oddziału. Odbiorcy prywatni z województw Gdańskiego i Mazurskiego do naszej składnicy Nr. 31 w Oliwie ul. Grunwaldzka 485. Z województwa Bydgoskiego do składnicy nr 33 w Bydgoszczy ul. Slusarska 9. Zapotrzebowania nadesłane po terminie nie będą uwzględniane.

Centrala Handlowa
Przemysłu Elektrotechnicznego
Oddział Gdańsk
Oliwa, ul. Grunwaldzka 485 — telefon 520-65
(4052



### NAUKA

DYREKCJA Państw. Liceum i Gimnazjum w Połczynie - Zdroju przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz profesorów języka łacińskiego i historii-geografii. Mieszkania umeblowane zapewnione, warunki korzystne, okolica — Szwajcaria Pomorska. (4082

### PODZIEKOWANIA

ZA okazane nam z okazji srebrnych godów dowody życzliwości składamy na tej drodze wszystkim krewnym i znajomym serdeczne Bóg zapłać. Waleczykowscy. (34

### KUPNO

KUPUJE I SPRZEDAJE: łożyska kulkowe, rolkowe, wiertła, rozwiertła, gwintowniki i wszelkie narzędzia ślusarsko - mechaniczne. Józef Kwiatkowski, Szczecin, ul. Pocztowa 17. (3897

**Motor ropowy**
**Diesel 12-20 P.S.**
do łodzi kupię
Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 pod „7.996"
3969

ZBIÓR znaczków pocztowych kupię. Gdańsk-Wrzeszcz, Kochanowskiego 65 m. 1. Mierzejewski. (3982

SODĘ AMONIAKALNĄ krystaliczną, oczyszczaną, oraz tłuszcze techniczne, każdą ilość zakupi Fabryka Przetworów Chemicznych „Gwiazda" Toruń, ul. Mostowa Nr 9 — tel. 957. (4072

WŁOSIE końskie oraz inne surowce nadające się do wyrobów szczotkarskich zakupuje w każdej ilości Zakład Ociemniałych, Bydgoszcz Kołłątaja 9. (35

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje i sprzedaje „Dental" Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (4021

### SPRZEDAŻ

TOREBKI damskie, ceny zniżone, różne kolory, wysyła za zaliczeniem Wytwórnia Torebek Damskich, Łódź, Piotrkowska 115. (4016

PIECE elektryczne do hartowania emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski, Łódź, Piotrkowska 224. (3856

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17. Wytwórnia manekinów. (3981

VICTORIA — oryginalny klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama". — Łódź, Piotrkowska 46. (3853

RURKI do fermentacji za zaliczeniem wysyła „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46. (4015

AKUMULATOROWE płyty dodatnie i ujemne dostarcza Dom Handlowy, St. Lipka, Kraków, Św. Agnieszki 2. (4006

KOSZULE krawaty marki „Krawat Polski" poleca E Krysiak po niskich cenach oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. Łódź, Piotrkowska 136. (3858

WYTWÓRNIĘ wód gazowych, rozlewnię piwa i octu w wojewódzkim mieście sprzedam z powodu zmiany interesu. Oferty pod „Wytwórnia" do IKP Łódź, Piotrkowska 66. (3899

TUBY ołowiane poleca Spółdzielnia Metalowa Wronki (3846

HURTOWNIA Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, berety, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. (3340

GOSPODARSTWO 50 ha inwentarz, blisko Gdyni sprzedam. Gdynia, ul. Świętojańska 64-5. (4063

MOTOR elektryczny 5 k. 220 wolt, marki Bergmann sprzedam po cenie przystępnej. Wiadomość: Gdynia, Kwiatkowskiego 30, w pralni. (4065

AUTO - CIĄGNIK „Austro-Daimler" 6-cylindrowy 100 konny, dwudyferencjałowy, skrzynia 3 tony na chodzie do sprzedania. Małkowski, Lębork, ul. Słupska 10a, woj. gdańskie. (4062

SPRZEDAM beczki. Wiadomość Bydgoszcz, Śląska 16 m. 4. (29



### WOLNE POSADY

MŁODSZY czeladnik piekarski, uczciwy, potrzebny od zaraz. Budzik, Gniew. (4056

POTRZEBNI od zaraz karbowy i 2-ch szwajcarów. Podania i odpisy świadectw kierować do Zespołu P.N.Z. Karkowo, pow. Kołobrzeg, poczta Gościno. (4013

GOSPOSIA samodzielna, starsza, lubiąca porządek, tylko ze świadectwami, potrzebna zaraz do lekarza. Zgłoszenia: Poznań, Limanowskiego 12/2. (4036

TECHNIK DROGOWY I KREŚLARZ potrzebni od zaraz na warunkach pracowników państwowych. — Powiatowy Zarząd Drogowy w Drawsku. — (Szczecińskie). (4176

PRZYJMĘ dobrego ogrodnika specjalistę do hodowli kwiatów szklarniowych. Oferty IKP Toruń „Pilne". (4069

### PRACY POSZUKUJĄ

PIERNIKARZ i keksiarz poszukuje posady jako kierownik fabryki lub przystąpi do spółki. Poznań, Bydgoszcz, Górny Śląsk, Oferty do IKP pod „Piernikarz". (4070

PRZEDSTAWICIEL rutynowany kupiec długoletnia praktyka zawodowa, przyjmie zastępstwo branży: zabawkarskie, galanterie papiernicze na Poznań i Województwo. Oferty „Ruch" Poznań, Wierzbięcice 27. (4053

PRZYJMĘ posadę na dobrych warunkach — buchalterka lub sekretarka. Oferty IKP Bydgoszcz „3957" (3957

GOSPODYNI inteligentna średnim wieku znająca wszechstronnie gospodarstwo miejskie, wiejskie, dobrą kuchnię, szuka pracy na probostwie. Odpowiedź do IKP Bydgoszcz nr „4078". (4078

TECHNIK budowlany kreślarz kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Technik". (27

### RÓŻNE

ŚWIATOWEJ sławy jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 30 złotych na koszty przesyłki. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka poczt 376. (3813

CZYM ZŁOTY PROMYK NADZIEI dla znękanej duszy, tym kosmetyki „Florina" dla znękanej twarzy. (4047

PRZYJMUJEMY w dom wszelkie prace kreślarskie. Zgłoszenia od godziny 16. Bydgoszcz, Gołębia 83. (11498

### ZGUBY

DNIA 28. 4. 47 na linii Bydgoszcz — Kołobrzeg zgubiłem kartę rejestracyjną. Antoni Wysocki, Kretkiduże powiat Rypin. (33

### POKOJE

UCZEŃ poszukuje pokoju umeblowanego śródmieściu lub peryferiach. Oferty IKP Bydgoszcz nr 26. (26

POSZUKUJĘ pokoju kuchnią. Gdynia, Sopot Oliwa, Wrzeszcz. Zgłoszenia IKP Gdynia „Pokój". (4029

### UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Nr 1594 wydaną Łódź na nazwisko Bednarski Jan, Koszalin, Lutyków 5. (4068

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU Koszalin, wydaną na nazwisko Mechecki Stanisław, Koszalin, Lechicka 5. (4067

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę na konia wydaną przez Zarząd Gminny Prątnica pow Lubawa na nazwisko Siemińska Franciszka, Szczepankowo. (4079

### POSZUKIWANIA

OLEJNIKA Waleriana lat 17, poszukuje matka Łucja Olejnik, Gdańsk, Malczewskiego 129 F. (3992

### MATRYMONIALNE

HANDLOWIEC czterdziestoletni, samodzielny, wyższe studia, oszczędności, pozna celu matrymonialnym wysoką, zdrową, łagodnego usposobienia, niezależną materialnie. Oferty pod „Poważnie": IKP Gdynia. 4002

SAMOTNA lat 30, krawcowa posiadająca mieszkanie, trzysta tysięcy towarem, poślubi pana, wiek, wykształcenie obojętne. IKP. Łódź, Piotrkowska 66 „Rozwódka". (4075

KAWALER lat 42, kupiec dobrze sytuowany, poślubi panią inteligentną do lat 35, posiadającą przedsiębiorstwo handlowe, większe gospodarstwo, wolny zawód. IKP Łódź, Piotrkowska 66 „Zdecydowany. (4074

SYMPATYCZNA, przystojna, kulturalna, gospodarna panna po trzydziestce biuralistka, wyjdzie zamąż za pana do lat 50, którýby miał własne mieszkanie. Oferty Łódź, Piotrkowska 66 pod „Chętny wyjazd". (4073

BLONDYNKA młoda, inteligentna, wykształcona, samodzielna (50 tys. zł) pozna pana inteligentnego, przystojnego do lat 40 na stanowisku. Leśnicy mile widziani. Cel matrymonialny. Oferty IKP Toruń pod „Blondynka". (4071

WARSZAWIAK kawaler, lat 40 średniego wzrostu, brunet, miłego usposobienia, wyznania ewang. współwłaściciel sklepu pozna panią tego wyznania celu matrymonialnym. Wiek 27—30 dobrego domu, inteligentną, przystojną pracowitą, gotówką do założenia własnego interesu. Tylko poważne oferty kierować proszę do IKP Bydgoszcz pod „Nr 1114". (43

SAMOTNA inteligentna po 40 własny dom, pozna pana, cel matrymonialny. Gdynia IKP pod „40". (4066

KAWALER — szczupły brunet 37/170 kwalifikowany pracownik gastronomiczny, mieszkanie — poślubi pannę zgrabną, ładną, niebieskooką, religijną, wzrostu średniego 24 do 29 lat. Zgłoszenia wyczerpujące poważne — nie anonimowe — z fotografią (zwrot) Gdańsk Wrzeszcz. Poste-restante „Trzeźwość". (4061

KOZŁOWSKI Stanisław Bydgoszcz — Wilno, proszę podać zapomniany adres. IKP Bydgoszcz „4055". (4055

SZATYN lat 34, wzrost średni, własne przedsiębiorstwo pozna panią do lat 30, przystojną z własnym mieszkaniem celu matrymonialnym. Oferty fotografią (zwrot ręczę) kierować IKP Bydgoszcz „Samodzielny". (32

POŁOŻNA lat 31, przystojna pozna pana do lat 40 na wyższym stanowisku państw. Cel matrymonialny. Oferty do IKP Bydgoszcz „31". (31

WDOWA lat 44, wyglądająca młodo, wesoła, gospodarna, samotna, wykształcenie średnie na państwowym stanowisku, urzędniczka, pozna pana do lat 60 tylko inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Maryla". (4081

URZĘDNIK lat 27, przystojny, poślubi pannę do lat 22. Oferty wraz z fotografią Łódź 1, poste-restante dowód „1161". (4030

PANNA lat 25, muzykalna pozna solidnego pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Przystojna". (19

### PRZETARG

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac dekarskich na barakach mieszkalnych przy ul. Św. Wincentego 9.

Urzędowe podkładki ofert otrzymać można za opłatą 200 zł w Wydziale Budowlanym pokój 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: Przetarg na prace dekarskie na barakach mieszkalnych przy ul. Św. Wincentego należy złożyć w wyżej wym. Wydziale w terminie do dnia 12. 8. 47 r. godz. 9-tej.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacenie wadium w Głównej Kasie Miejskiej ul. Matejki 48/49 w wysokości 2 % od sumy oferowanej, lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium. Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi 12. 8. 47 r. o godz. 10-tej w wyżej wym. pokoju.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu

Wydział Budowlany
Naczelnik Wydziału (4058

### PRZETARG

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na prace dekarskie w barakach szkolnych nr 1, 2, 3, 5, 6 i 8 przy ul. Kl. Potockiej nr 16.

Urzędowe podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 300 zł w Wydziale Budowlanym pokój 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: Przetarg na prace dekarskie w barakach szkolnych nr 1, 2, 3, 5, 6 i 8 przy ul. Kl. Potockiej Nr 16 należy złożyć w wyżej wymienionym Wydziale w terminie do dnia 12. 8. 47 r. godz. 9-tej.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

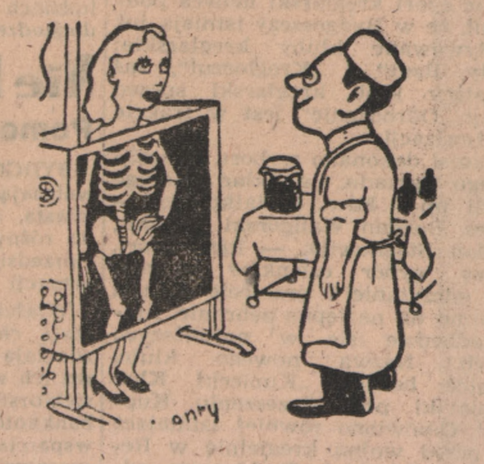
Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi 12. 8. 47 r. o godz. 10,15 w wyżej wymienionym pokoju.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferty wzgl. nieprzyjęcia żadnej.

Wydział Budowlany
Naczelnik Wydziału (4059

## Humor zagraniczny




ZAKOCHANY ROENTGENOLOG

— Nie wiedziałem, że ona jest taka urocza!...


REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł Urzędowe przetargi 20 zł Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18, — telefon 18-99. E-35172